

Sygn. akt II Ca 1523/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodnicząca: sędzia Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu 5 września 2023 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z 21 czerwca 2023 r.

sygn. akt V C 2030/19

oddala apelację;

z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego zasądza od pozwanego na rzecz powoda 450 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty.

Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. 7.874,68 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Wyrokiem z 21 czerwca 2023 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w sprawie V C 2030/19:

zasądził od pozwanego na rzecz powoda 6.490,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty,

w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

koszty procesu rozdzielił pomiędzy stronami stosunkowo, obciążając nimi stronę powodową w 18% i pozwaną w 82%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktu 1. ponad zasądzone 2.329,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty, tj. co do 4.160,18 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty, jak i w zakresie całości punktu 3. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: oddalenie powództwa ponad 2.329,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty, tj. oddalenie powództwa co do 4.160,18 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w I instancji według norm przepisanych, jak i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że w kosztorysie pozwanego zastosowano współczynnik odchylenia na materiał lakierniczy w wysokości 60%, podczas gdy kosztorys uwzględnił rabat na materiał lakierniczy w wysokości 40%,

naruszenie prawa procesowego:

art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędne ich zastosowanie i przyjęcie, że to pozwany obowiązany był wykazać, że zastosowanie części oryginalnych przy ustaleniu zakresu odszkodowania jest celowo i ekonomicznie uzasadnione,

art. 233§1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów polegającą na uznaniu, że oferta rabatów zawarta w kosztorysie pozwanego nie stanowiła oferty sensu stricto, podczas gdy prawidłowa ocena winna prowadzić do uznania, że zawarta na stronie 8 kosztorysu z 5 grudnia 2016 r. informacja o treści: „W przypadku trudności z nabyciem: części oryginalnych w cenach podanych w niniejszym kosztorysie, materiałów lakierniczych w cenach podanych w niniejszym kosztorysie, prosimy o kontakt z (...) S.A. – mail: (...) lub pod nr telefonu (...)” stanowiła w rzeczywistości realną ofertę pomocy w zorganizowaniu części i materiału lakierniczego z rabatami, z której poszkodowany winien skorzystać,

naruszenie prawa materialnego:

art. 362 k.c., 354§2 k.c. w zw. z art. 822§1 k.c. w zw. z art. 826§1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że poszkodowani nie mają obowiązku skorzystania z rabatu na zakup oryginalnych części zamiennych i materiałów lakierniczych, jak również z zastosowaniem części Q, podczas gdy poszkodowani – wierzyciele obowiązani są do minimalizowania w miarę możliwości skutków szkody i nieprzyczyniania się do jej powiększenia, a więc do skorzystania z zaproponowanych przez towarzystwo ubezpieczeń likwidujące szkodę rabatów, które obowiązywały w dniu szkody, jak również zastosowania części Q do naprawy pojazdu,

art. 354§2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, co prowadziło do błędnego uznania, że poszkodowany nie ma obowiązku skontaktować się z pozwanym w sytuacji niemożliwości nabycia części zamiennych i materiałów lakierniczych wskazanych w kosztorysie pozwanego,

art. 361§1 k.c. w zw. z art. 822§1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że poszkodowany poniósł szkodę w kwocie 15.850,41 zł, podczas gdy biorąc pod uwagę obowiązujące w dniu szkody rabaty na zakup oryginalnych części zamiennych (20%) oraz na zakup materiału lakierniczego (40%), jak również dostępne części Q, koszt naprawy winien wynosić 11.690,23 zł brutto.

W **odpowiedzi na apelację** powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Na wstępie należy wyjaśnić, że rozpoznanie apelacji, która w postępowaniu uproszczonym ma charakter apelacji tzw. niepełnej, jest – poza uchybieniami skutkującymi nieważnością postępowania, które w niniejszej sprawie nie miały miejsca – ograniczone wyłącznie do podniesionych w niej zarzutów. W modelu apelacji niepełnej sąd odwoławczy nie rozpoznaje ponownie roszczenia powoda, a jedynie ocenia trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz prawidłowość postępowania przed sądem I instancji, będąc ściślej związanym zarzutami apelacyjnymi. Z tego też względu, zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., sąd II instancji, który nie przeprowadził postępowania dowodowego, sporządza uzasadnienie wyroku zawierające jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Oznacza to także, że nie istnieje potrzeba odnoszenia się do tych wszystkich zarzutów, które nie miały ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy jako rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne.

W doktrynie przyjmuje się, że swobodna ocena dowodów, o której mowa w art. 233§1 k.p.c. ujęta jest w ramy proceduralne, to znaczy, że musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, to jest dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (zob. T. Ereciński: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, Wydawnictwo Prawnicze 2002, tom I, str. 487- 498).

Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ocena wiarygodności i przydatności dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Ocena ta powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233§1 k.p.c. wymaga więc wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, z

10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 i wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27 kwietnia 2006 r., I ACa 1303/05, z 15 grudnia 2005 r., I ACa 513/05).

Takich uchybień natomiast dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów zarzucić nie można. Podnoszone w tym zakresie przez pozwanego zarzuty stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi rozważaniami Sądu Rejonowego. Strona skarżąca nie wskazała żadnych merytorycznych uwag, które pozwoliłyby stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, a tym bardziej, że zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, bądź jest niepełna, doprowadzając Sąd Rejonowy do niewłaściwych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. W szczególności prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał na zastosowany przez pozwanego tzw. współczynnik odchylenia materiałów lakierniczych - 60%. Wynika on jednoznacznie ze strony 9 kosztorysu sporządzonego przez pozwanego, a znajdującego się na k. 24 akt. Również trafne są uwagi Sądu Rejonowego odnośnie rabatów na ceny części zamiennych i materiałów lakierniczych.

Podnoszona w apelacji konieczność naliczenia rabatów na części i materiały lakiernicze nie znajduje żadnego uzasadnienia w okolicznościach sprawy. W kosztorysie znajdującym się w aktach szkody podano jedynie, że w przypadku trudności z nabyciem części oryginalnych oraz materiałów lakierniczych w cenach podanych w kosztorysie istnieje możliwość kontaktu z ubezpieczycielem. Trudno więc uznać, że poszkodowany został skutecznie powiadomiony nie tylko o możliwości dokonania zakupu części oryginalnych i materiałów lakierniczych po okazjnych cenach wynikających z rabatów wynegocjowanych przez pozwanego, lecz i o konsekwencjach rezygnacji ze skorzystania z takiej możliwości.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zarówno przedłożone do sprawy porozumienie nr (...) z 19 lutego 2016 r. zawarte między pozwanym ubezpieczycielem a (...) sp. z o.o., jak również porozumienie nr (...) z 13 października 2016 r. zawarte między pozwanym a dostawcą PW (...) w S. mówią o rabatach na ceny nowych oryginalnych części zamiennych oraz na ceny materiałów lakierniczych naliczanych od ceny detalicznej obowiązującej w danym punkcie sprzedaży – nie zaś od ceny kosztorysowej. Skarżący nie wskazał i nie wykazał przy tym wysokości ceny detalicznej obowiązującej we wskazanym okresie w tych przedsiębiorstwach. Nie można zatem ustalić wartości szkody w oparciu o ceny kosztorysowe, pomniejszone o wskazywany przez skarżącego rabat. Już z tej przyczyny zarzuty co do nieuwzględnienia rabatów są chybione.

Co prawda natomiast słusznie argumentuje skarżący, że naprawa uszkodzonego pojazdu w celu jego przywrócenia do stanu sprzed zdarzenia komunikacyjnego może nastąpić przy użyciu części oryginalnych „O”, jak i części „Q”, czyli równoważnych oryginalnym, lecz jedynie z logo producenta tych części (bez logo producenta pojazdu). Nie można bowiem zgodzić się ze stanowiskiem, że wysokość odszkodowania z ubezpieczenia OC powinna być określona wyłącznie przy zastosowaniu części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu (tzw. części „O”). Otóż co do zasady wysokość odszkodowania z ubezpieczenia OC powinna być określona przy zastosowaniu części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu („O”), czy też im równoważnych innych części nowych, które są tej samej jakości, co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu i oznaczone jego znakiem towarowym albo logo (rozprowadzone w opakowaniach w ten sposób oznaczonych) i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji (tzw. części „Q”). Przy tym naprawa przy zastosowaniu wyłącznie części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta („O”) jest zasadna w szczególności (choć nie tylko) w przypadku pojazdów będących jeszcze na gwarancji producenta, który wymaga od autoryzowanych warsztatów, by w ramach napraw gwarancyjnych korzystały wyłącznie z części zamiennych dostarczanych przez producenta pojazdów na potrzeby tych napraw. Także szczególnie interes poszkodowanego może uzasadniać dokonanie naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych, pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, gdy np. pojazd jest nowy lub stosunkowo „młody”, albo był dotychczas serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu części oryginalnych, a kontynuacja takiej „historii” pojazdu może wpłynąć na jego wartość handlową, czy też gdy poszkodowany potwierdzi swój uzasadniony interes w dokonaniu naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych przez to, że jej faktycznie dokona – zob. postanowienie Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11.

W niniejszej sprawie pojazd w chwili szkody miał zaledwie 4 lata, materiał dowodowy (w tym dane z zagranicy k. 212, 213) nie wskazuje, aby zamontowane były w nim jakiegokolwiek części nieoryginalne, zwłaszcza te uszkodzone. Co prawda pojazd ma większy przebieg niż przeciętny, ale pozwany, na którym w tym zakresie spoczywał zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek dowodowy nie wykazał, aby uszkodzone części były ponadnormatywnie wyeksploatowane. W opinii biegłego, której w apelacji pozwany nie kwestionuje, wskazano, że z punktu widzenia technicznego i ekonomicznego naprawa byłaby co prawda zasadna na częściach O i Q, ale pełna restytucja szkody nastąpi na częściach O. Również technologia producenta przewiduje naprawę producenta wyłącznie przy zastosowaniu części O. Przy tym zarówno naprawa na częściach O, jak i Q nie zwiększy wartości pojazdu. W tych okolicznościach, wbrew zarzutom apelacji, trafnie uznał Sąd Rejonowy, że wielkość szkody wyznacza koszt naprawy pojazdu przy zastosowaniu części O.

Z kolei to, że pojazd nie był serwisowany w ASO i miał ponadnormatywny przebieg, spowodowało przyjęcie stawki za roboczogodzinę adekwatnej do warsztatów nieautoryzowanych (tak też biegły w opinii k. 383-383 akt).

Mając na uwadze przedstawione rozważania, podniesione w apelacji zarzuty należało uznać za niezasadne. Apelacja została zatem na podstawie art. 385 k.p.c. oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1, 1¹, 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391§1 k.p.c. oraz §2 pkt 3 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Agnieszka Śliwa